

w innych kontekstach, na przykład na terenie antycznej osady. Jednak takie jej występowanie – jak w wypadku omawianego grobu – bezpośrednio w obrębie zwartej grupy rekwizytów służących niewątpliwie do gry, spowodowało postawienie hipotezy o takim też jej pierwotnym zastosowaniu. Zresztą obie ewentualne funkcje nazwajem się nie wykluczają!

Astragale w kompleksie stanowisk w Koszarach wystąpiły w wielu jeszcze innych zespołach grobowych, w różnych kontekstach na badanej osadzie, jak również wśród pozostałości odkrytych na otwartym ołtarzu ofiarnym (ros. *zol'niku*). Te niewątpliwie bardzo interesujące obiekty zostaną w pełni opracowane i opublikowane wraz z innymi kościami



Kościana plakietka w kształcie ptaszka. Grób 195 w Koszarach

nymi zabytkami przez autora niniejszego artykułu<sup>6</sup>.

**Grzegorz Łaczek**

<sup>1</sup> E. Rodziewicz, *Astragale*, „Meander” 16/10, 1961 s. 524–525.

<sup>2</sup> H. Blümner, s.v. *Astragalen*, [w:] A. Baumeister, *Denkmäler des klassischen Altertums*, t. I, München – Leipzig 1885, s. 141–143.

<sup>3</sup> E. Rodziewicz, *Astragale...*, op. cit., s. 526–528.

<sup>4</sup> Artykuły dotyczące polsko-ukraińskich wykopalisk w Koszarach na Ukrainie por. s. 165–179

<sup>5</sup> Dokładne określenie wieku ani też płci niestety nie jest możliwe. Wydaje się, że nie mogło mieć ono więcej niż 10 lat.

<sup>6</sup> Niektóre obiekty kościane doczekały się wstępnej publikacji, por. G. Łaczek, *W poszukiwaniu szczęścia, bogactwa i nieśmiertelności... Kościane amulety ze stanowiska Koszary na Ukrainie*, „Alma Mater” 2006, nr 82.



## MIĘDZY DNIESTREM A DNIEMPREM

Kilka słów o limanach północno-zachodnich wybrzeży Morza Czarnego

Północno-zachodnie wybrzeża Morza Czarnego są obszarem wyjątkowym. Pierwszym, co rzuca się w oczy już przy samym studiowaniu map tego rejonu, jest niezwykła i nigdzie indziej (poza Morzem Azowskim) niespotykana linia brzegowa. Charakterystycznym dla niej jest występowanie limanów, czyli płytkich zatok powstałych w wyniku zalania ujściowego odcinka doliny rzecznej i odcięcia go tzw. kosą – barierą powstałą z materiału pochodzącego ze zniszczonych abrazyjnie przylądków. Niektóre z limanów są połączone z morzem, jak na przykład Liman Bierezańskij, inne znów, jak znajdujący się na obrzeżach Odessy Liman Kujalnickij, są całkowicie odcięte od morza, tworząc słone jezioro. Obszar występowania tego typu wybrzeża nad Morzem Czarnym w zasadzie zamyka



Twierdza Akerman nad Limanem Dniestru

się między ujściami Dniestru a Dniepru. Prawie dokładnie w połowie drogi między nimi znajduje się liman rzeki Tiligul, nad który w tym roku już po raz dziesiąty zawitają krakowscy i ukraińscy archeolodzy, by nadal szukać antycznego Odessos<sup>1</sup>.

Wykorzystywanie limanów jako miejsc do zakładania przystani, czy nawet większych portów, a co za tym idzie i towarzyszących im osad, ma tradycję sięgającą czasów starożytnych. Spokojne ujścia rzek pozwalały przede wszystkim na bezpieczne zakotwiczenie statków, co dla starożytnych Greków, nie lubiących podróżowania po otwartym morzu, szczególnie nocą, a raczej preferujących bardziej czasochłonne i niekiedy również niebezpieczne żeglowanie, tak aby mieć ląd w zasięgu wzroku, miało duże znaczenie. Przybrzeżne jeziora, jak i same limany, obfitowały w ryby.

M. Władyska



J. Bodzek

Liman Tiligulskij – część nadmorska



J. Bodzek

Liman Tiligulskij – część północna

Umożliwiały także wygodny transport towarów w głąb lądu, co ułatwiało kontakty handlowe z ludami zamieszkującymi z dala od morza. Wysokie brzegi limanów stanowiły też naturalną fortyfikację, co pozwalało na koncentrowanie się na umacnianiu osad głównie od strony równiny nadczarnomorskiej. Nic więc dziwnego, że okolice prawie każdego limanu, a szczególnie tych będących ujściami wielkich rzek, obfitują w stanowiska archeologiczne.

Niektóre z założonych nad limanami w czasach antycznych osad czy miast opustoszały, a ich pozostałości znajdują się obecnie z dala od współczesnych siedzib ludzkich. Inne dały początek miastom rozwijającym się w późniejszych czasach i istniejącym po dziś dzień, z kolei jeszcze inne – a raczej tylko miejsca, w jakich istniały – wykorzystywane były jedynie w czasach wojen ze względu na ich strategiczne położenie.

### LIMAN DNIESTRU

Krainę limanów nadczarnomorskich otwiera od zachodu ujście rzeki Dniestr (antyczny Tyras). Liman ten ma 42 kilometry długości, a w najszerszym miejscu rozciąga się na 12 kilometrów. Z morzem jest on połączony wąskim kanałem przecinającym oddzielającą go mierzęję. Na lewym brzegu limanu leży miasto Białogród ze słynną twierdzą Akerman, wybudowaną na terenie antycznego, założonego przez Greków, a później pozostającego pod władzą Rzymian miasta Tyras. Na prawym brzegu, naprzeciw Białogrodu, w sąsiedztwie wsi Roksolany znajdują się pozostałości założonego przez kolonistów z Miletu w Azji Mniejszej (lub Histrii, kolonii greckiej u ujścia Dunaju) w końcu VI wieku p.n.e. antycznego miasta Nikonion. Początkowo było ono najważniejszym miastem tego regionu, ale wraz z końcem V wieku p.n.e. straciło swoją dominującą pozycję na rzecz Tyras. Stanowisko to, odkrywane od ponad czterdziestu lat, od roku 1995 badane jest przez połączone siły archeologów



M. Władyska

Zatoka Koblewska

z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Muzeum Archeologicznego w Odessie.

### LIMANY SUCHIJ, CHADŻIBEJSKIJ I KUJALNIK

Stolicę regionu – Odessę – także założono (w 1794 r.) w pobliżu limanów. Dwa z nich leżą w granicach miasta. Liman Chadżibejskij (długość 31 km, szerokość do 2,5 km), którego nazwa pochodzi od założonej tu w XV wieku tureckiej osady Chadżibej, i Liman Kujalnickij (długość 28 km, szerokość do 2,5 km) są

oddalone od morza o około 4 kilometry. Dlatego też musiano, nie bez trudu, wybudować sztuczny port wojenno-handlowy w zatoce. Wzdłuż obu limanów założono kurorty i sanatoria wykorzystujące występujące tam lecznicze błota oraz ciepłe (28–30 °C) i wysoko zasolone wody limanów. Na terenie Limanu Kujalnickiego w latach 1860–1931 pozyskiwano sól. Trzeci z limanów, znajdujący się na południowy zachód od Odessy Liman Suchij, posłużył jako miejsce dla wybudowania w latach 60. ubiegłego wieku portu i stoczni, będących obecnie największym tego typu obiektem na Ukrainie. Gdzie natomiast leżała wspomniana w źródłach grecka osada Istron oraz port istryjski, dokładnie nie wiadomo.

### LIMAN TILIGULSKIJ

Liman Tiligulskij (antyczny Aksiakos wspomniany przez Pliniusza Starszego), nad którym znajduje się stanowisko Koszary, ma około 55 kilometrów długości, a w najszerszym miejscu sięga 4,5 kilometra. Z racji że został on całkowicie odcięty od morza mierzęją, ma obecnie charakter przybrzeżnego słonego jeziora limanowego. Od 1997 roku posiada status parku krajobrazowego,



którego całkowita powierzchnia wynosi 13,954 hektara. Liman przecina droga z Odessy do Nikołajewa, która jest też granicą między dwoma jego częściami. Północną, gdzie rozpościera się właściwa część jeziora limanowego, i południową, częściowo wyschniętą, przez którą biegnie grobla umożliwiająca dostanie się do brzegu morza i znajdujących się tam baz wypoczynkowych. Po obu jej stronach występują powstałe w wyniku okresowego nawadniania i wysychania tej części limanu różnej wielkości niepołączone ze sobą zbiorniki wodne, niewielkie wysepki porośnięte roślinnością typową dla terenów czasowo zalewanych słoną wodą, trzcinowe zarośla. W starożytności obszar ten był zalany wodą i połączony z morzem, a linia brzegowa przebiegała w bezpośredniej bliskości wspomnianej osady koło wsi Koszary, leżącej dziś około 700 metrów od brzegu Morza Czarnego i badanej przez odesko-krakowską ekspedycję archeologiczną. Wzdłuż dawnego ujścia limanu tworzącego Zatokę Koblewską wyrosły liczne ośrodki wczasowe, dzikie pola kempingowe i kolchoz rybaccy wsi Syczawka. Większość z nich zbudowano w latach 70. i 80., niektóre nadal funkcjonują, inne zostały opuszczone i stanowią „rezerwuar części zamiennych” dla tych wciąż działających. Zatokę Koblewską w niemal symboliczny sposób przecina co jakiś czas na nowo przekopywany kanał zasilający morską wodą wyschniętą część limanu. Oddziela on od siebie dwie



Miasto Južnyj

M. Wozniak

różne jej części: tę zachodnią, biedniejszą (gdzie znajduje się baza ekspedycji archeologicznej), od wschodniej, bogatszej, posiadającej szerokie plaże, turystycznej części Koblewa, ściągającej wczasowiczów nie tylko z Ukrainy czy Rosji, ale i z Mołdawii, a ostatnio nawet z Polski. Zmusza to niekiedy wczasowiczów udających się z baz letniskowych, które znajdują się w części zachodniej zatoki, a chcących zakosztować rozrywek, jakie czekają na nich w Koblewie, do pokonywania tej przeszkody wpław. Tereny Limanu Tiligulskiego są niezwykle atrakcyjne nie tylko dla archeologów (znajdują się tam m.in. pozostałości greckiej osady, ale i ślady bytności przedstawicieli kultury usatowskiej z drugiej połowy IV tys. p.n.e., Scytów, Rzymian czy Tatarów), lecz także dla miłośników przyrody, w szczególności ornitologów. Teren ten jest bardzo ważnym miejscem na mapie migracji ptaków, których przylatuje tam ponad 20 tysięcy rocznie, wśród nich wyróżniają się pelikany różowe, ibisy kasztanowate czy czaple białe.

Po obu stronach Limanu Tiligulskiego biegają wysokie, osiagające nawet 25 metrów strome brzegi, tworzące w pobliżu morza ostre urwiska. Im dalej na północ, tym stają się łagodniejsze. Na takim właśnie brzegu limanu, na północ od drogi Odessa–Nikołajew, leży wieś Koszary, od której wzięła się nazwa stanowiska. Jest to niewielka osada o typowej dla tych terenów zabudowie, stanowiącą niewielkie domy, zazwyczaj parterowe, rzadziej jedno- czy dwupiętrowe, otoczone ogródkami i zacienionymi winoroślą werandami. Wszystkie ważniejsze „obiekty”, jak nieliczne sklepy, bar i przychodnia z izbą porodową, skupiają się wokół głównej drogi, biegnącej równoległe do brzegu limanu. Nad samym li-

manem wokół reliktyw ośrodka sportów wodnych rozrosło się niewielkie osiedle letników, którzy pobudowali tu swoje daczki, tworzące skupisko różnej wielkości i konstrukcji przyklejanych do siebie budynków. Okolice limanu reklamowane są jako miejsce doskonałe do wypoczynku i uprawiania wszelkich form rekreacji ze względu na łagodny klimat, lecznicze błota i czystość wód oraz rozwijającą się bazę turystyczną. Potencjał ekonomiczny skoncentrowany jest wokół rybołówstwa, rolnictwa, pozyskiwania piasku z limanu i uprawy winorośli przetwarzanych w mieszczącym się w Koblewie zakładzie winiarskim.

Nieopodal stanowiska (ok. 5 km na zachód) położone jest liczące niecałe 30 lat miasto Južnyj (też: Južne). Zostało one wybudowane na potrzeby pobliskiego, trzeciego co do wielkości i zarazem najgłębszego portu Ukrainy, będącego terminalem przeładunkowym ropy o międzynarodowym znaczeniu. Ulokowano go w niezamarzającym Limanie Grigorjewskim. Część mieszkańców tego około 25-tysięcznego miasta znajduje zatrudnienie w porcie lub dojeżdża do pracy do Odessy. Južnyj z roku na rok rozbudowuje się, przekształcając z postawionego w szczerym polu skupiska bloków w coraz to nowocześniejsze miasto z wybudowaną dwa lata temu nowoczesną halą sportową. O jego atrakcyjności i perspektywach świadczy choćby fakt, że średnia wieku mieszkańców to 29 lat, co spowodowane jest stałym napływem ludzi młodych, znajdujących zatrudnienie w porcie i rafinerii.

## LIMANY BIEREZAŃSKIJ I DNEPRO-BOHU

Około 15 kilometrów na wschód od Limanu Tiligulskiego zbiegają się prawie w jednym miejscu ujścia trzech rzek. Najmniejsza z nich, niespełna 64-kilometrowa, w okresie letnim wysychająca rzeka Biereza, łączy się z morzem Limanem Bierezańskim (25 km długości, 2 km szerokości). Nieopodal, bo zaledwie 10 kilometrów na wschód, zlewają się do Morza Czarnego, tworząc wspólny liman dwie rzeki Boh (antyczny Hypanis) i Dniepr (antyczny Borysthenes), trzecia co do długości rzeka Europy. Liman Dniepru i Bohu (ponad 50 km długości, szerokość do 12 km) oddzielony jest od morza dwiema mierzejami (Kinburnska i Oczakowska). Między nimi prowadzi do morza wąski kanał. O ważności tego rejonu świadczy jego bogata i burzliwa historia. Na lewym brzegu Limanu Bierezańskiego Grecy po raz pierwszy osiedlili się po dopłynięciu do północnych wybrzeży Morza Czarnego, zakładając w VII wieku p.n.e. osadę Borysthenes – klucz do historii kolonizacji greckiej tego rejonu. Obecnie stanowisko to leży na wyspie Bierezań, powstałej w wyniku procesów abrazyjnych, ale w czasach starożytnych kolonia miała połączenie ze stałym lądem (Bierezań był półwyspem). Wyspę tę, ze względu na jej położenie na ważnym szlaku handlowym, którego osiłą był Dniepr, chętnie zasiedlano i niejednokrotnie toczono walki mające na celu jej opanowanie. Świadczy o tym między innymi znalezisko steli runicznej, pozostawionej tam w XI

wieku przez Waregów, prawdopodobnie wracających ze służby w Bizancjum do ojczyzny, lub przez podróżujących do Greków kupców skandynawskich. Z okresu zmagania rosyjsko-tureckich w XVIII wieku mamy tam pozostałości fortu ziemnego, którego wały osiągają do 5 metrów wysokości. Na południowo-wschodnim krańcu wyspy stoi pomnik ku czci lieutenanta Piotra P. Schmidta i innych uczestników buntu na okręcie „Oczaków”, rozstrzelanych tu w 1906 roku. Przed pierwszą wojną światową na Bierzaniu wybudowano kompleks fortyfikacji wyposażonych w artylerię morską, które broniły wyspy także w czasie drugiej wojny światowej. Warto w tym miejscu wspomnieć, że również badane przez nas stanowisko w Koszarach w czasie drugiej wojny światowej pełniło funkcję punktu oporu, o czym świadczą przebiegające przez nie linie okopów (niestety niszczące



*Liman Bohu – widok z terenu starożytnej Olbii*

część osady) oraz znajdowane w czasie wykopalisk militaria. Nad Limanem Bohu, w pobliżu miejsca, gdzie łączy się on z Limanem Dniepru, w VI wieku p.n.e. założone zostało przez Greków z Miletu miasto, które wkrótce stało się jednym z najpotężniejszych miast-państw północno-zachodnich wybrzeży Morza Czarnego. Początków Olbii, bo o niej mowa, której pozostałości skrywa ziemia w okolicy wsi Parutino, upatruje się w osadzie na wyspie Bierzania. Oblicza się, że w obrębie obszaru wiejskiego (gr. *chora*) Olbii znajdowało się prawie sto osad, będących zapleczem gospodarczym polis, a w okresie największego rozkwitu liczyła ona ponad 40 tysięcy mieszkańców. Miasto przetrwało, choć już w szczytkowej formie, prawie do końca IV wieku n.e., kiedy to ostatecznie upadło w wyniku najazdu huńskiego.

Na drugim brzegu Limanu Bohu, u ujścia rzeki Inguł, w miejscu istniejącej tam grecko-rzymskiej osady (IV w. p.n.e. – III w.

n.e.) znajduje się miejscowość Nikołajew, gdzie w 1792 roku założono bazę rosyjskiej Marynarki Wojennej, a później sztab i główne stocznie Floty Czarnomorskiej. Głównie z funkcjami militarnymi kojarzy się kolejne miasto Limanu Dniepro-Bohu, czyli Oczaków (antyczny Alekton). Położone na prawym brzegu Dniepru, w okolicy miejsca, gdzie łączy się on z Morzem Czarnym, bronione było niegdyś przez zamek wybudowany na początku XV wieku przez wielkiego księcia litewskiego Witolda. Później pozostawało pod władzą Tatarów, którzy w końcu ulegli Turkom. Za ich panowania Oczaków stał się jednym z głównych ośrodków handlu tego rejonu, a wybudowana tam twierdza, niejednokrotnie szturmowana w XVI i XVII wieku przez Kozaków zaporożskich, miała za zadanie powstrzymanie flotyli tych ostatnich od wypraw na Morze Czarne.

Jak widać, choćby na podstawie podanych tu w skrótej formie niektórych faktów, limany północno-zachodnich wybrzeży Morza Czarnego bardziej zasługują na miano gościnnych niż samo Morze Czarne (łac. Pontus Euxinus), którego nazwa nie odwoływała się do jego prawdziwego „charakteru”, ale powstała raczej na zasadzie zabiegu magicznego, mającego na celu zabezpieczenie się przed gniewem bogów. Świadczy o tym rozwój i ciągłość osadnictwa u ich brzegów, jak i fakt, że tak jak w starożytności, tak i w czasach współczesnych są one wykorzystywane jako miejsca do zakładania portów, co pociąga za sobą rozwój i bogacenie się powstałych wokół nich miast.

**Mateusz Woźniak**

<sup>1</sup> Por. w tym tomie, s. 165–179

## SCYTYJSKI KSIĄŻĘ Z RYŻANÓWKI

**A** zaczęło się, jak na księcia, dość banalnie! W grudniu 1994 roku zaproszony do Krakowa kijowski archeolog – mój bliski kolega Siergiej Skoryj – podzielił się ze mną wiadomością, że w Ryżanówce koło Zwinogródki na prawobrzeżnej Ukrainie, na kołchozowych polach do dziś widoczne są nasypy dużych kurhanów. I choć w samej informacji nie było jeszcze posmaku sensacji, to miała ona jednak swoją wagę. Większość starożytnych kurhanów, stanowiących charakterystyczny element krajobrazu ukraińskich stepów i lasostepów, nie oparła się bowiem buldożerom, które zrównały ogromne połacie pól pod systemy nawadnia-

jące, mające zwiększyć plony na najżyźniejszych czarnoziemach wschodniej Europy. Nie oszczędzały ich także inne, sztandarowe inwestycje komunizmu, zmieniające „oblicze ziemi”. Z kolei nazwa „Ryżanówka”, choć w polskiej i europejskiej archeologii już nieco zapomniana, dla nas – z racji naszych zainteresowań dziejami koczowniczych Scytów i ich kulturą – również miała magnetyczny wymiar. Kilkanaście minut wcześniej podziwialiśmy, przechowywane pieczętowanie w zbiorach krakowskiego Muzeum Archeologicznego przy ul. Senackiej, złote i srebrne arcydzieła greckiego złotnictwa, pochodzące z grobowca scytyjskiej „księż-